

Maski są pełne bakterii i grzybów

23 września 2020

W laboratorium przebadano 20 jednorazowych masek używanych przez dojeżdżających do Zurychu. Rezultaty są przerażające – jak długo były noszone maski.

Maski zakrywające twarz i nos nagle stały się częścią codziennego życia wielu z nas. Dotyczy to również Szwajcarów, którym zasugerowano grzecznie ich używanie mniej więcej dwa miesiące temu. Mają one na celu nie tyle ochronę użytkownika co innych, poprzez zmniejszenie ekspozycji na aerozole, które mogą przenosić wirusa. Od dawna pojawiały się jednak sugestie, że maski mogą być niebezpieczne dla osób, które używają ich niewłaściwie.

Szwajcarski magazyn konsumencki „K-Tipp” zbadał, jak czyste były maski higieniczne osób dojeżdżających do pracy po ich założeniu. W tym celu od przechodniów w Zurychu zebrano 20 jednorazowych masek i wysłano do laboratorium. Wyniki są przerażające – 11 z 20 przebadanych masek zawierało ponad 100 000 kolonii bakteryjnych – trzy z nich ponad milion! Jako punkt odniesienia użyto losowej próbki zebranej z ekranów dotykowych automatów biletowych. Wartość ta wynosiła od 3 do 69 takich kolonii.

Na 14 zbadanych maseczkach mikrobiolodzy stwierdzili gronkowce. Występują one głównie na błonach śluzowych ludzi i zwierząt. Niektóre gatunki gronkowców mogą powodować zapalenie płuc lub zapalenie opon mózgowych. Technicy laboratoryjni na 15 maskach napotkali również pleśń i drożdże.

Według ekspertów wdychanie zarodników grzybów może prowadzić do podrażnienia dróg oddechowych. Podczas gdy osoby zdrowe nie muszą obawiać się konsekwencji, sytuacja wygląda inaczej w przypadku osób z osłabionym układem odpornościowym. Wdychanie

zarodników może prowadzić do alergii, astmy, a nawet zapalenia oskrzeli. Maski filtrują przepływające powietrze, ale koronawirus swobodnie przechodzi przez większość z nich. Co innego bakterie i grzyby, które mogą się szybko rozmnażać na ciepłych, wilgotnych maskach.

Najprawdopodobniej bakterie i grzyby dostały się na maski przez ręce, gdy osoby je noszące dotykały ich nieumytymi rękami. Odkrycia te są niepokojące, ale nie są zaskakujące w świetle wiedzy naukowej. Niestety większość osób nosi jednorazowe maski przez kilka dni lub nawet tygodni. Większość osób nie ma nawet świadomości, że szkodzą sobie nosząc te maseczki, a cyniczni lekarze z telewizji utwierdzają ich w tym twierdząc, że nie można się rozchorować od maski, nie dodając, że przy założeniu, iż każdy zmienia je kilka razy dziennie.

Szwajcarskie badania pokazały, jak ważna jest regularna zmiana masek. Specjaliści zgodnie uznają, że zaleca się wymianę masek, gdy tylko stają się wilgotne. Może to być konieczne nawet co pół godziny.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)